

31 lipca 53.

Kochany Mietku,

Proszę Cię, napisz mi, czy to prawda, że umarł Heiman-Jarecki Aleksander Heiman-Jarecki zmarł 14 stycznia 1966 r. w Sydney.. Mówił mi Leszek, że wspomniał mu o tym Falencki, kiedy jednak zapytałem Falenckiego, powiedział mi: możliwe, ale nie jestem tego pewien. Byłby to niezły dowcip, gdyby nie był za ponury. Zdaje się, że wszyscy już powariowali, jeśli poważny businessman może mieć tyle poczucia relatywności.

Pani Zoja Jurjewa ogłosiła w kwartalniku „Nowy Żurnal” artykuł o mnie, gdzie są dwa jej b[ardzo] dobre przekłady, jeden wprost zdumiewający. Chciałbym Ci zwrócić na nie uwagę. Pisała mi ona, że „Wiadomości” dostają „Żurnal”. Może polecisz napisać jej jakiś komplement, zresztą zasłużony, jak sam zobaczysz. Kto to jest p. Krystyna Janowska? Młoda, ładna, szczęśliwa? Cóż to za śliczny drobiażdżek ten jej PiachZob. też list następny [MG do KW z 3 sierpnia 1953].. Czy nie możesz wydrukować czegoś więcej?

W „Kulturze” ukazał się świetny fragment powieści Straszewicza. Aż mnie poderwało. Przeczytaj koniecznie i napisz, co myślisz. A propos „Kultury” – drukowałem tam dlatego, że to niezwykle ciekawe pismo, mimo że kontrowersyjne, a może dlatego właśnie. Czytuję je od deski do deski i lubię je, choć to lejborganOrgan prasowy wyrażający opinie określonego środowiska. Czapskiego, największego aroganta, jakiego spotkałem w życiu. Żałuję, że polityka redaktora uniemożliwia mi dalszą współpracę. Wyświadczył mi on zresztą wiele bardzo cennych usług, gdy pracowałem nad Chopinem, o czym zawsze będę pamiętał. Poza tym płaci honoraria, ważna rzecz, zwłaszcza teraz.

Kara leci z mężem do Paryża 6-go sierpnia. Pewnie się zobaczycie. Sękacza nie kosztowałem od dwu miesięcy. Grzegorz aklimatyzuje się, acz nie bez trudności. O Europie mówi „sale continent” Zapewne chodzi o „sprzedany kontynent” (poprawnie po ang.: sold continent) lub „sprzedajny kontynent” (ang.: corrupt continent).. Dlaczego? Nie mogę wybadać skąd w 14-letnim chłopcu biorą się takie opinie. Halina do wszystkich swoich cnót dodała teraz jeszcze troski macierzyńskie, które podziwiam ze wzruszeniem.

Ściskam Cię serdecznie i mocno

Kazim

P.S. Hemarowi posłałem wiersz do „Biuletynu Skarbu Narodowego”, ale pewnie mu się [nie] podoba albo się nie nadaje. Może weźmiesz to do „Wiad[omości]”.